

Opis źródła:

Przedstawione źródło to fragment II księgi „Biblioteki Historycznej” Diodora Sycylijskiego. Diodor z Agyrion na Sycylii był greckim historykiem żyjącym w I w. p.n.e. w Rzymie za czasów Cezara i Augusta. W młodości odbywał podróże po Europie, Azji Mniejszej i Afryce Północnej. Długo przebywał w Rzymie. W latach 60–56 p.n.e. mieszkał w Aleksandrii w Egipcie. „Biblioteka Historyczna” jest najdłuższym zachowanym dziełem historycznym starożytności. Diodor miał zbierać do niego materiały przez 30 lat. W 40 księgach przedstawił historię powszechną od czasów mitycznych po 59 rok p.n.e., po czasy sobie współczesne, kiedy konsulatu objął Cezar. Zachowały się księgi 1–5 i 11–20, reszta jedynie w wyciągach i fragmentach. Wartość „Biblioteki” oceniana była skrajnie. Zdaniem Jerzego Łanowskiego i Marka Starowieyskiego „Dzieło było zamierzeniem nad siły autora, nie mającego ani wizji historycznej ani talentu literackiego, jest po prostu «zakalce» cennym tylko dzięki swym nie zachowanym skądinąd źródłom annalistycznym”. Kazimierz Korus tak napisał o Diodorze: „W nowożytnej nauce najpierw go ostro krytykowano za «niedołęstwo umysłowe» (XIX wiek), a potem poprzestano na uznaniu jego pracowitości, odmawiając mu jednak większych zdolności zarówno naukowych jak i literackich. Jego kompilacyjna praca jest dla nas ważna ze względu na źródła, które przytacza z niewielkimi zmianami, najczęściej stylistycznymi”. Pierwszych sześć ksiąg przedstawia wydarzenia sprzed wojny trojańskiej, traktowanej przez starożytnych jako granica między czasami mitologicznymi a historycznymi. Na początku II księgi Diodor przypomina zawartość księgi I, która była poświęcona Egiptowi. W dalszym ciągu II księgi autor przechodzi do Azji, to jest opisu Asyrii i Indii. Dużo miejsca twórca poświęcił również innym krajom i narodom, zwłaszcza Scytii i Arabii. Ostatnie rozdziały zawierają informacje o fikcyjnych „wyspach szczęśliwych” z ich dziwnymi mieszkańcami i przyrodą. Do dziejów Indii źródłem informacji dla Diodora był prawdopodobnie Megasthenes, joński historyk i geograf z przełomu IV i III w. p.n.e. i jego dzieło „Indika” („Opis Indii”)¹.

Miejsce wydania, tłumaczenia i polskie wydanie:

Diodorus Siculus, *Bibliothecae historicae libri qui supersunt*, vol. 2, Biponti 1793.

¹ J. Sachse, *Diodoros*, w: *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, Warszawa 1982, s. 163; J. Łanowski, M. Starowieyski, *Literatura Grecji starożytnej w zarysie. Od Homera do Justyniana*, Warszawa 1996, s. 131; R. Turasiewicz, *Historycy Aleksandra Wielkiego*, w: *Literatura Grecji starożytnej*, II: *Proza historyczna, krasomówstwo, filozofia i nauka, literatura chrześcijańska*, red. H. Podbielski, Lublin 2005, s. 68–69; K. Korus, *Diodor Sycylijski (I wiek przed Chr.)*, w: *Literatura Grecji starożytnej...*, s. 97–101; S. Dworacki, *Wstęp*, w: *Diodor Sycylijski, Starożytności asyryjskie i indyjskie (Biblioteka Historyczna II)*, red. nauk. S. Dworacki, przekł. M. Wróbel, komentarz L. Mrozewicz, Poznań 2017, s. 7–8.

Diodor's von Sicilien historische Bibliothek, t. 1–4, ks. 1–5, tłum. J.F. Wurm, Stuttgart 1827–1840.

Diodor's von Sicilien Geschits-Bibliothek, ks. 1–5, Stuttgart 1866–1869.

Diodore de Sicile, *Bibliothèque historique*, t. 2, ks. 2, oprac. B. Eck, Paryż 2003.

Diodor Sycylijski, *Biblioteka*, ks. 2, w: Tenże, *Starożytności asyryjskie i indyjskie (Biblioteka Historyczna II)*, red. nauk. S. Dworacki, przekł. M. Wróbel, komentarz L. Mrozewicz, Poznań 2017.

Miejsce przechowywania źródła:

Kompletny egzemplarz źródła uległ zagładzie podczas pożogi towarzyszącej zdobyciu Konstantynopola przez Turków w 1453 r.²

Tekst źródła.

Diodor Sycylijski, *Biblioteka*, ks. II, w: Tenże, *Starożytności asyryjskie i indyjskie (Biblioteka Historyczna II)*, red. nauk. S. Dworacki, przekł. M. Wróbel, komentarz L. Mrozewicz, Poznań 2017, s. 63, 65, 67, 69, 71, 73.

[...] 35.

Indie mają kształt czworokąta. Ich bok wschodni i południowy graniczy z wielkim morzem, na północy góry Emodos oddzielają je od Scytii, którą zamieszkują Scytowie, noszący nazwę Saków. Czwarty, zwrócony ku zachodowi bok stanowi rzeka Indus. To, po Nilu, największa rzeka. Powiadają, że Indie są takie wielkie: od wschodu do zachodu rozciągają się na odległość dwudziestu ośmiu tysięcy stadiów, a od północy po południe – trzydzieści dwa tysiące. Są tak rozległe, że wydaje się, iż bardziej niż inne krainy leżą w tych rejonach świata, nad którymi latem wędruje słońce. W wielu bowiem miejscach znajdujących się na ich południowych krańcach obserwuje się, że w południe gnomony nie rzucają cienia, a nocą nie widać Niedźwiedzie. Na obszarach leżących najdalej na południu nie widać nawet Arkturosa. Powiadają nawet, że tam cień pada na południe.

W Indiach jest wiele gór, rośnie tam mnóstwo rodzących obficie olbrzymich drzew; jest wiele niezwykle pięknych, rozległych równin, które są nawadniane przez liczne rzeki. Większa część tej krainy ma wodę i dlatego dwa razy w ciągu roku zbiera się plony. Żyją tam ogromne

² H. Podbielski, *Historia przekazu literatury greckiej*, w: *Literatura Grecji starożytnej. I: Epika – liryka – dramat*, red. Tenże, Lublin 2005, s. 21.

ilości rozmaitych olbrzymich i potężnych zwierząt lądowych oraz ptaków. Ziemia żywi, hojnie dostarczając pożywienia, ogromne ilości bardzo wielkich słoni, które są o wiele silniejsze od tych, które są w Libii. Wiele z nich Indowie chwytają i trenują tak, by były przydatne w bitwach. Zdarza się, że to one przechylają szalę zwycięstwa.

36.

Bogate plony żywią również i ludzi, dzięki temu są oni wyżsi i potężniejsi od innych. Są również biegłymi rzemieślnikami, ponieważ oddychają czystym powietrzem i piją znakomitą wodę. Uprawiana przez ludzi, żyzna ziemia rodzi plony, a pod jej powierzchnią znajdują się żyły rozmaitych kruszców. Jest tam mnóstwo srebra, złota, niemało miedzi, żelaza, a także cyny i wszystkiego, co potrzebne jest do sporządzenia ozdób i ekwipunku wojskowego. Oprócz zbóż Demetry w Indiach uprawia się mnóstwo prosa. Rośnie ono dlatego, że pola są obficie nawodnione przez płynące rzeki. Obficie też rośnie ryż, mnóstwo roślin strączkowych oraz tak zwany *bosporos* oraz wiele innych, nadających się do jedzenia roślin. Występuje także wiele roślin, którymi karmią zwierzęta, ale o tym długo by można pisać.

Dlatego, jak powiadają, Indie nigdy nie zaznały głodu i nigdy nie brakowało im codziennego pożywienia. Każdego bowiem roku występują tam dwie pory deszczowe – jedna zimą, gdy, podobnie jak u innych ludów, sieje się pszenicę, i druga, koło letniego przesilenia, gdy sadzą ryż, sieją *bosporos*, sezam i proso; Indowie przeważnie zachowują oba zbiory, nigdy też nie tracą wszystkiego, bo dojrzewają albo jedno, albo drugie plony. Owoce dziko rosnące oraz korzenie, które występują w rejonach bagnistych, są słodkie i stanowią obfite pożywienie dla ludzi, bo prawie wszystkie równiny w tym kraju mają słodką wodę albo z rzek, albo z deszczów, które co roku latem padają ze zdumiewającą regularnością. Wtedy z nieba spadają obfite i ciepłe deszcze, co przyspiesza dojrzewanie występujących na mokradłach korzeni, przede wszystkim korzeni wielkich trzcin.

Indowie mają też takie zwyczaje, dzięki którym nigdy nie brakuje im żywności. U innych ludów bowiem wrogowie pustoszą teren i pozostawiają ziemię, by leżała odłogiem, natomiast u nich chłopci pozostają pod opieką bogów i są nietykalni. Nie są narażeni na niebezpieczeństwo nawet wtedy, gdy uprawiają ziemię blisko miejsca, gdzie toczy się bitwa. Chociaż żołnierze obu stron w walce zabijają się, nie krzywdzą ludzi, którzy pracują na roli, gdyż uważają, że przynoszą oni korzyść wszystkim; nie wypalają ogniem pól przeciwników, nie wycinają też drzew.

37.

W kraju Indów jest wiele wielkich, żeglownych rzek. Mają one źródła w leżących na północy górach, a potem płyną przez równiny. Wiele z nich łączy się ze sobą i wpada do rzeki, która nazywa się Ganges. Ta, szeroka na trzydzieści stadiów rzeka, płynie z północy na południe i wpada do oceanu. Od wschodu jest ona rzeką graniczną dla ludu Gandaridów. Lud ten ma najwięcej ogromnych słoni. Dlatego nigdy żaden obcy król nie opanował tego kraju, wszyscy bowiem bali się liczebności i siły tych zwierząt. Nawet Aleksander Macedoński, który ujarzmił całą Azję, nie wszczął wojny z Gandaridami: kiedy pokonał innych Indów i wraz z całą armią przybył nad Ganges i dowiedział się, że Gandaridowie mają cztery tysiące przygotowanych do wojny słoni, zrezygnował z wyprawy przeciwko nim.

Prawie równa Gangesowi jest rzeka, która nazywa się Indusem; ma ona również źródła na północy i wpada do oceanu. Stanowi granicę Indii. Przepływa przez rozległe równiny i przyjmuje niemało żeglownych rzek; najbardziej znane to: Hypanis, Hydaspes i Akesimos. Oprócz nich jest tam też wiele innych rzek, które sprawiają, że w pełnym roślinności kraju jest wiele ogrodów i roślin jadalnych. Wielka liczba rzek i obfitość wody jest, zdaniem ich filozofów i badaczy przyrody, spowodowana tym, że leżące wokół Indii kraje Scytów, Baktryjczyków i Arianów znajdują się, jak powiadają, powyżej nich; dlatego na teren, który leży poniżej zewsząd spływają wody. To powoduje, że stopniowo staje się on podmokły i powstają liczne rzeki. Coś niezwykle osobliwego dzieje się z jedną indyjską rzeką. Nazywa się ona Sillas i wypływa ze źródła, które nosi taką samą nazwę. Jest to bowiem jedyna rzeka, po której powierzchni nic, co do niej wpadnie, nie pływa; wszystko bowiem, i to jest niezwykle, tonie w jej głębinie.

38.

Indie są niezwykle rozległe. Powiada się, że zamieszkują je liczne i bardzo różne ludy i że żaden z nich nie ma obcego pochodzenia. Wszystkie, jak się wydaje, są tubylcze, nigdy też nie przyjmowali żadnych kolonii, sami również do innych krain ich nie wysyłali. W mitach opowiadają, że ludzie, którzy żyli najdawniej, żywili się dziko rosnącymi roślinami i odziewali się, podobnie jak i Grecy – w skóry miejscowych dzikich zwierząt. Podobnie stopniowo odkrywali różne rodzaje rzemiosła i inne przydatne w życiu udogodnienia, a sama konieczność wskazywała drogę istotom dobrze przez naturę wyposażonym, bo mającym do pomocy ręce, mowę i bystrość umysłu.

Najbieglejsi indyjscy uczeni opowiadają mit, który teraz krótko przedstawię. Powiadają bowiem, że w bardzo, bardzo dawnych czasach, gdy u nich rozproszeni ludzie mieszkali jeszcze po wsiach, z krain leżących na zachodzie przybył ze znaczną armią Dionizos. Przemaszerował

przez całe Indie, ponieważ nie istniało jeszcze żadne znaczne miasto, które mogłoby stawić mu opór. Kiedy jednak zapanowały wielkie upały i żołnierze Dionizosa marli od zarazy, pewien niezwykle mądry wódz przeprowadził to wojsko z równin na wyżyny; tam, ponieważ wiały zimne wiatry, a w źródłach i strumieniach płynęła krystalicznie czysta woda, wojsko przestało chorować; ów leżący na wyżynie region, gdzie Dionizos uwolnił wojsko od zarazy, nazywa się Meros; dlatego Hellenowie późniejszym pokoleniom przekazali opowieść, że Dionizos został donoszony w biodrze.

Zagospodarował zebrane owoce i nauczył Indów, jak się wytwarza wino i inne pożyteczne dla ludzi rzeczy. Oprócz tego przeniósł wsie na miejsca odpowiedniejsze i z nich założył miasta. Nauczył ludzi czcić bogów, wprowadził zwyczaje i prawa, a ludzie uznali go za boga i obdarzyli przywilejem nieśmiertelności, bo nauczył ich wielu rzeczy przynoszących im korzyść. Podobno w jego armii było mnóstwo kobiet, a podczas bitew miał używać bębnów i cymbałów, ponieważ jeszcze nie wynaleziono trąb. Rządził całymimi Indiami przez pięćdziesiąt dwa lata i umarł ze starości. Władzę po nim odziedziczyli synowie, oni przekazali ją swoim potomkom, a co z kolei swoim. W końcu, wiele pokoleń później, władzę ich obalono, bo miasta przyjęły demokratyczny system rządów.

39.

Takie opowieści o Dionizosie i jego potomkach znają mieszkańcy tej części Indii, która leży na wyżynie. Powiadają też, że i Herakles urodził się u nich, i wyposażają go, podobnie jak Grecy, w maczugę i skórę lwa. Górował on znacznie siłą fizyczną i odwagą nad innymi ludźmi. Oczyszczył ziemię i morze z dzikich bestii, a ponieważ miał sporo żon, spłodził wielu synów, ale tylko jedną córkę. Kiedy wszyscy dorośli, podzielił całe Indie na tyle równych części, ile miał dzieci. Wszystkich synów mianował królami, także i jedyną córkę uczynił królową. Założył niemało miast, z których najbardziej sławne i największe jest to, które nazywa się Palibothra. Zbudował w nim kosztowny pałac królewski i osiedlił mnóstwo ludzi, otoczył je wielkimi, napełnionymi wodą z rzeki fosami. Kiedy Herakles opuścił ziemski padół, zyskał cześć należną nieśmiertelnym. Jego potomkowie, chociaż panowali przez wiele pokoleń i dokonali wielu wspaniałych czynów, nigdy nie podjęli wypraw do obcych krain, nie wysłali też żadnej kolonii do innych ludów. Wiele lat później większość miast miała już ustrój demokratyczny, chociaż u niektórych ludów władza królewska przetrwała aż do wkroczenia Aleksandra.

Indowie mają wiele, tylko im właściwych obyczajów. Można też wskazać takie, które wprowadzili ich pradawni filozofowie. Prawem zostało bowiem nakazane, by u nich nikt nigdy nie był niewolnikiem – wszyscy mają być wolni i mieć równe prawa. Ci bowiem, którzy nie

nauczyli się wywyższać nad innymi czy też przed innymi płaszczyć, są ich zdaniem lepiej przygotowani do życia w każdych warunkach. Bezsensowne by było ustanawianie praw, które opierałyby się na przeświadczeniu, że wszyscy ludzie są równi, a równocześnie zachowywać nierówności społeczne.

40.

Ludność Indii dzieli się na siedem grup, z których pierwszą stanowią filozofowie; jest to grupa najmniej liczba, ale przewyższa pozostałe rangą. Wszyscy filozofowie wolni są od wszelkiej publicznej służby i nie są ani panami, ani sługami innych ludzi. Są oni bogom najmiłsi i dobrze znają się na sprawach związanych ze światem umarłych, dlatego zwykli ludzie wzywają ich, by zarówno składali ofiary, jakie wymagane są od żywych, jak i po to, by zatroszczyli się o zmarłych. Za to otrzymują znaczne dary i zaszczyty. Pełnią również niezwykle pożyteczną służbę dla całych Indii. Na początku roku wzywa się ich bowiem na Wielkie Zgromadzenie i tam przepowiadają zebranym tłumom susze, obfite deszcze, dobre wiatry oraz choroby i wszystko to, co może się przydać wsłuchującym się w ich słowa ludziom. A ponieważ i zwykli ludzie, i król zawczasu usłyszą o tym, co ma się zdarzyć, zawsze gromadzą te produkty, których ma zabraknąć i zawsze przygotowują to, co będzie potrzebne. Jeśli jakiś filozof pomyli się w swoich przepowiedniach, karą dla niego i zniesławieniem będzie nakaz, by do końca swego życia milczał.

Druga grupa to rolnicy; jest ich, jak się wydaje, o wiele więcej niż ludzi należących do pozostałych grup; zwolnieni są od służby na rzecz wojska oraz od wszelkich innych powinności na rzecz państwa i zajmują się tylko rolnictwem. Żaden wróg, gdy natknie się na chłopca pracującego na roli, nie krzywdzi go, bo wie, że trzodzi się on dla dobra wszystkich ludzi. Ziemia, której nigdy się nie niszczy, wydaje obfite plony i dostarcza ludziom mnóstwo żywności. Chłopi wraz z dziećmi i żonami żyją na wsi i w ogóle nie wchodzą do miast. Dzierżawę za ziemię płacą królowi, gdyż cała ziemia w Indiach należy do króla, żaden prywatny człowiek nie może jej kupić. Oprócz dzierżawy do królewskiego skarbcza dają jedną czwartą plonów.

Trzecią grupę stanowią pasterze krów, pasterze owiec i, krótko mówiąc, wszyscy pasterze. Nie mieszkają oni ani w miastach, ani we wsiach, ale żyją pod namiotami. Ludzie ci również polują i oczyszczają ziemię z ptaków i dzikich zwierząt, a ponieważ ćwiczą się w tym zajęciu, są zręczni i cywilizują Indie, w których jest mnóstwo różnych zwierząt i ptaków pożerających ziarno wysiane przez rolników.

41.

Czwartą grupą są rzemieślnicy; jedni z nich wytwarzają broń, inni narzędzia potrzebne rolnikom i pozostałym robotnikom. Nie płacą oni podatków, a nawet ze skarbcza królewskiego otrzymują odmierzony przydział zboża.

Piątą grupą są żołnierze, którzy nadają się tylko do wojaczki. Stanowią drugą co do liczebności grupę; w czasie pokoju zazwyczaj folgują sobie i bawią się. Rzesze wojowników, koni i słoń bojowych utrzymuje się ze skarbcza królewskiego.

Szóstą grupę stanowią dozorczy. Zajmują się oni wieloma sprawami, wszystko kontrolują i donoszą królom, albo, gdy ich nie ma, zarządcom, o tym, co dzieje się w Indiach.

Siódmą grupą jest ta, która udziela rad i naradza się w sprawach dotyczących wszystkich mieszkańców; jest najmniej liczna, ale się ją podziwia, bo należący do niej ludzie są zacni i roztropni. Spośród nich wybiera się królewskich doradców, ludzi zarządzających sprawami państwa, adwokatów i, krótko mówiąc, przywódców i zarządców.

Taki jest podział społeczny Indii; nie można zawierać małżeństw z osobą pochodzącą z innej grupy. Nie można zmienić ani grupy, ani zawodu. Na przykład jeśli ktoś jest żołnierzem, nie może zostać rolnikiem, a rzemieślnik filozofem.

W Indiach jest mnóstwo ogromnych słoń; są one niezwykle silne i potężne. Samce nie kryją samic w sposób, jak piszą niektórzy, osobliwy, ale tak samo jak samce koni i innych czworonożnych zwierząt. Cięża trwa od szesnastu do osiemnastu miesięcy. Samice rodzą, podobnie jak konie, przeważnie jedno młode i karmią je do sześciu lat. Większość z nich żyje tak długo, jak najstarsi ludzie, chociaż niektóre dożywają dwustu lat.

Indowie mają urzędników opiekujących się obcokrajowcami. Dbają oni, by żadnego nie spotkała krzywda – do chorych przyprowadzają lekarzy, troszczą się też o ich inne sprawy. Gdy obcokrajowiec umrze, sprawiają mu pogrzeb, a nawet oddają krewnym pozostawiony przez niego majątek. Ich sędziowie rozpoznają sprawy dokładnie i surowo karzą winnych. Wystarczy już opowieści o Indiach i o ich pradawnych dziejach. [...]

Słowniczek pojęć:

Odległość dwudziestu ośmiu tysięcy stadiów – około 5376 km. Za: Diodor Sycylijski, *Biblioteka*, ks. II..., s. 113, przyp. 155.

Trzydzieści dwa tysiące – około 6144 km. Za: Diodor Sycylijski, *Biblioteka*, ks. II..., s. 113, przyp. 156.

Arkturos (Strażnik) – jedna z konstelacji gwiazdnych. Za: Diodor Sycylijski, *Biblioteka*, ks. II..., s. 113, przyp. 157.

Demeter – w mitologii greckiej bogini m.in. uprawy zbóż –
<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Demeter;3891666.html>

Bosporos – inaczej proso afrykańskie, kaakan lub menieczka łękowata; jednoroczna roślina uprawiana jako pastewna i zbożowa. Za: Diodor Sycylijski, *Biblioteka*, ks. II..., s. 113, przyp. 160.

Trzydzieści stadiów – około 5,8 km. Za: Diodor Sycylijski, *Biblioteka*, ks. II..., s. 113, przyp. 161.

Dionizos – w mitologii greckiej bóg żywotnych sił natury objawiający się w szale religijnym, syn Zeusa i Semele, córki Kadmosa –

<https://encyklopedia.pwn.pl/haslo/Dionizos;3892868.html>

Meros – dosłownie „udo”. Za: Diodor Sycylijski, *Biblioteka*, ks. II..., s. 114, przyp. 165.

Donoszony w biodrze – jest to nawiązanie do mitu o narodzinach boga Dionizosa. Gdy matka Dionizosa, Semele, była z nim w ciąży, zapragnęła, aby podczas aktu miłosnego z Zeusem ten ukazał jej się w pełnym majestacie swojej boskości. Gdy objawił się w ogniu piorunów, Semele nie była w stanie wytrzymać żaru i spłonęła. Zeus wydarł z jej łona sześciomiesięczny płód i zaszył w swoim udzie, a w odpowiednim momencie dziecko wyszło na świat całe i zdrowe. Za: Diodor Sycylijski, *Biblioteka*, ks. II, s. 114, przyp. 166.

Palibothra – staroindyjska Pataliputra, stolica państwa Mauryów i rezydencja Czandragupty. Za: Diodor Sycylijski, *Biblioteka*, ks. II..., s. 114, przyp. 168.

Siedem grup – w rzeczywistości były cztery kasty. Za: Diodor Sycylijski, *Biblioteka*, ks. II, s. 114, przyp. 169–170.

Pytania do źródła.

Pytania dla uczniów szkoły podstawowej i uczniów szkoły średniej (poziom podstawowy):

1. Scharakteryzuj uwarunkowania geograficzne rozwoju cywilizacji hinduskiej.
2. Jakie informacje można pozyskać na podstawie przedstawionego źródła o środowisku przyrodniczym Indii?
3. Scharakteryzuj gospodarkę Indii. Jak jej stopień rozwoju przekładał się na poziom życia mieszkańców?
4. Dlaczego autor źródła mieszkańców Indii nazywa Indami, a nie hindusami?
5. Opisz ustrój społeczny starożytnych Indii. Kiedy i jak doszło do wykształcenia się systemu kastowego? Z czym wiązała się przynależność do określonej kasty?
6. Z czego wynikał w Indiach duży szacunek do chłopów?

Pytania dla uczniów szkoły średniej (poziom rozszerzony): pytania dla poziomu podstawowego, a ponadto:

1. Wymień bitwy/kampanie wojenne, w których do walki używano słoni bojowych.
2. Co w kwestii uwarunkowań geograficznych łączy najstarsze cywilizacje narodzone na Bliskim i Dalekim Wschodzie?
3. Czy w tekście źródła odnajdujesz elementy hellenizmu? Uzasadnij swoją odpowiedź.

Literatura pomocnicza.

- Albanese M., *Starożytne Indie*, tłum. N. Ossowska, red. i oprac. J. Egert, Barcelona 2008.
- Avari B., *Starożytne Indie*, tłum. Ł. Müller, Kraków 2011, s. 46–173.
- Basham A.L., *Indie: od początku dziejów do podboju muzułmańskiego*, przeł. Z. Kubiak, Warszawa 1964.
- Historia powszechna, 2: Od prehistorii do cywilizacji na kontynentach pozaeuropejskich*, red. A.H. Stachowski, Kraków 2007, s. 619–632.
- Kieniewicz J., *Historia Indii*, Wrocław–Warszawa–Kraków 2003, s. 19–118
- Korus K., *Diodor Sycylijski (I wiek przed Chr.)*, w: *Literatura Grecji starożytnej, II: Proza historyczna, krasomówstwo, filozofia i nauka, literatura chrześcijańska*, red. H. Podbielski, Lublin 2005, s. 97–101.
- Łanowski J., Starowieyski M., *Literatura Grecji starożytnej w zarysie. Od Homera do Justyniana*, Warszawa 1996, s. 131.
- Panikkar K.M., *Dzieje Indii*, przeł. K. Kęplisz, Warszawa 1965, s. 19–58.
- Sachse J., *Diodoros*, w: *Słownik pisarzy antycznych*, red. A. Świderkówna, Warszawa 1982, s. 163.
- Słuszkiewicz E., *Indie starożytne*, Katowice 1947, *passim*.

Najważniejsze cezury.

Początkowej cezury wydarzeń przedstawionych w źródle nie można określić, gdyż sięgają one jeszcze czasów mitycznych. Cezurą końcową jest rok 59 p.n.e. Rok wcześniej w Rzymie zawiązał się I triumwirat, nieformalne i tajne porozumienie, które tworzyli Gajusz Juliusz Cezar, Marek Krassus i Gnejusz Pompejusz. Trzej wielcy politycy obrali sobie za cel wpływanie na najważniejsze decyzje dotyczące republiki. W 59 roku p.n.e. konsulami byli Juliusz Cezar i Marek Bibulus. Cezar przeprowadził ustawę rolną korzystną dla weteranów i bezrolnych. Także w tym samym roku Juliusz Cezar rozkazał odbudować jako kolonię dla

byłych żołnierzy Florencję (zburzoną poprzednio przez Sullę). Pompejusz ożenił się z Julią, córką Cezara. W 58 r. p.n.e, Juliusz Cezar rozpoczął podbój Galii.

Imię i nazwisko osoby opracowującej rekord: Karolina Maciaszek.